

Sygn. akt III AUa 1552/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rodak

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

del. SSO Karol Kotyński

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2018 r. w Ł.

sprawy T. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o emeryturę

na skutek apelacji T. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 24 października 2017 r. sygn. akt V U 655/17

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1552/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 marca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił T. F. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, gdyż na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

W odwołaniu z dnia 5 maja 2017 r. ubezpieczony wniósł o zmianę decyzji i przyznanie prawa do emerytury wskutek uznania, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach w okresie od 1 lipca 1975 r. do 31 stycznia 1994 r. w charakterze spawacza samochodowego Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 24 października 2017 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. F., urodzony w dniu (...), w dniu 28 marca 2017 r. złożył wniosek o emeryturę. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił staż pracy wynoszący 26 lat i 2 dni. ZUS nie zaliczył do pracy w warunkach szczególnych żadnych okresów zatrudnienia.

W okresie od dnia 1 września 1972 r. do dnia 31 stycznia 1994 r. ubezpieczony był zatrudniony w Państwowym Ośrodku (...) w R.. Od dnia 1 września 1972 r. do dnia 30 czerwca 1975 r. T. F. był uczniem praktycznej nauki zawodu mechanika pojazdów samochodowych, jednocześnie pobierał naukę w zasadniczej szkole zawodowej.

W dniu 16 czerwca 1975 r. zakład ten zawarł z wnioskodawcą umowę o pracę i powierzył mu stanowisko monteru samochodowego.

W okresie od dnia 27 kwietnia 1977 r. do dnia 10 kwietnia 1980 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową.

W dniu 2 maja 1980 r., po powrocie z wojska, pracodawca zawarł z T. F. umowę o pracę, powierzając mu stanowisko mechanika pojazdów samochodowych.

W dniu 30 sierpnia 1988 r. (...) w R. zawarł z T. F., jako instruktorem praktycznej nauki zawodu, umowę o przygotowanie ucznia do wykonywania czynności w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych. W umowie wskazano, że wnioskodawca zajmuje stanowisko monteru - mechanika pojazdów drogowych.

W piśmie z dnia 1 grudnia 1993 r. pracodawca wypowiedział T. F. stosunek pracy z dniem 1 stycznia 1994 r. W piśmie tym stanowisko wnioskodawcy zostało określone jako brygadzysta w wydziale PR-1.

Z dalszych ustaleń wynika, że w Państwowym Ośrodku (...) w R. było zatrudnionych ponad dwieście osób. Zakład ten zajmował się między innymi naprawą samochodów, w tym ciężarowych, jak również naprawą sprzętu rolniczego. Ubezpieczony pracował w hali napraw, w której znajdowały się kanały do napraw samochodów. W samochodach ciężarowych pracownicy dokonywali napraw mechanicznych, jak również spawane były elementy do tych samochodów. Wnioskodawca nie posiada książeczki spawacza ani innego potwierdzenia uprawnień spawalniczych.

W świadectwie pracy wystawionym w dniu 12 lutego 1997 r. pracodawca wymienił, że wnioskodawca w okresie od dnia 1 lipca 1975 r. do dnia 31 stycznia 1994 r. zajmował stanowiska mechanika samochodowego - spawacza i brygadzysty pracującego - spawacza. Pracodawca wystawił T. F. także zaświadczenie o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, w którym wskazał, że w okresie od dnia 1 lipca 1975 r. do dnia 31 stycznia 1994 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on prace na stanowiskach: mechanika samochodowego - spawacza i brygadzysty pracującego - spawacza, wymienionych w wykazie, stanowiącym załącznik do Uchwały Nr 55 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, w dziale XIII poz. 12 pkt 1 i 2 tego wykazu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie nie jest zasadne. Stosownie do treści art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (t.j. w dniu 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz

2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

Żądanie wnioskodawcy należało rozpoznać także w aspekcie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z treści § 4 tego rozporządzenia wynika, iż pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ten „wymagany okres zatrudnienia” to okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia (§ 3), natomiast

pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu (§ 1 i § 2).

Sąd podkreślił, że w przedmiotowej sprawie kwestię sporną między stronami stanowiło ustalenie, czy wnioskodawca posiada wymagany 15. letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach. Spełnienie pozostałych przesłanek nie było przedmiotem sporne, wnioskodawca posiada wymagany łączny okres ubezpieczenia w wymiarze 25 lat, ukończył 60 lat i nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Okresy pracy w warunkach szczególnych, stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 8 lutego 1983 r., stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozp. lub w świadectwie pracy. Z cytowanego § 2 nie wynika jednak, aby stwierdzenie zakładu pracy, że pracownik wykonywał pracę w warunkach szczególnych miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest bowiem dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., a tylko dokumenty wystawione przez właściwe organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwa pochodzące od pracodawcy traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co podstawy prawnej. Sąd, a także organ rentowy, są zatem uprawnione do weryfikacji danych zawartych w świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych wystawionym przez pracodawcę. Jeżeli świadectwo to zawiera dane, które nie są zgodne z prawdą, nie mogą na jego podstawie dokonać ustaleń, od których uzależnione jest prawo do świadczeń emerytalnych. To samo dotyczy ujawnienia okoliczności, że wskazane w zaświadczeniu pracodawcy stanowisko pracy wykonywanej w szczególnych warunkach nie figuruje w wykazie powołanym w tym zaświadczeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 161).

Sam fakt zatrudnienia wnioskodawcy w Państwowym Ośrodku (...) w R. nie jest sporny w świetle dokumentów, znajdujących się w aktach rentowych i osobowych ubezpieczonego. Sporny pozostawał charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresie od dnia 1 lipca 1975 r. do dnia 31 stycznia 1994 r. ZUS zakwestionował bowiem świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez zakład pracy z tego względu, że stanowiska skarżącego: mechanik samochodowy - spawacz, brygadzysta pracujący – spawacz, nie zostały wymienione w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r.

Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, za pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Prawidłowe rozumienie pojęcia pracy w szczególnych warunkach nie jest możliwe bez wnikliwej analizy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z zestawienia § 1 i 2 rozporządzenia wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tego aktu. Warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje czynności pracowniczych nie związanych z tym stanowiskiem pracy, ale stale, tj. ciągle, wykonuje prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 39/00, OSNAP 2002 nr 11, poz. 272).

T. F. twierdził, że w całym spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie prace spawalnicze, a więc określone w wykazie A dziale XIII poz. 12 załącznika do rozporządzenia. Jednakże z dokumentacji Państwowego Ośrodka (...) w R. wynika, że w spornym okresie zatrudnienia skarżący wykonywał obowiązki montera samochodowego, mechanika pojazdów samochodowych, instruktora praktycznej nauki zawodu i brygadzysty. W

okresie od dnia 1 lipca 1975 r. do dnia 31 stycznia 1994 r. pracodawca wnioskodawcy nie wygenerował żadnej dokumentacji, w której wskazałby, że odwołujący faktycznie zajmował wyłącznie stanowisko spawacza. Dopiero w świadectwie pracy wystawionym w dniu 12 lutego 1997 r., a więc po trzech latach od ustania zatrudnienia, podmiot zatrudniający podał, że wnioskodawca wykonywał obowiązki mechanika samochodowego - spawacza i brygadzysty pracującego - spawacza. Nie wskazał jednak od jakiej daty wnioskodawca pracował jako brygadzysta - spawacz. W aktach osobowych T. F. w piśmie o wypowiedzeniu umowy o pracę stanowisko pracy wnioskodawcy określono jako: brygadzysta w wydziale PR-1, a nie brygadzysta - spawacz. Sąd nie uwzględnił zeznań świadków oraz samego skarżącego w zakresie, w którym twierdzili, że odwołujący w spornym okresie zatrudnienia wykonywał wyłącznie czynności spawalnicze. Było to bowiem wyrażenie sprzeczne ze zgromadzoną dokumentacją.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że osobowe źródła dowodowe mają charakter subsydiarny, pomagający w wypełnieniu ewentualnych luk w dokumentacji i nie są wystarczającym dowodem do zakwestionowania faktów wynikających z dokumentacji pracowniczej. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia na podstawie zeznań świadków, że wnioskodawca był spawaczem w pełnym wymiarze czasu pracy. Zaznaczyć także należy, że w dokumentacji osobowej skarżącego nie ma książki spawacza. Ubezpieczony nie wykazał w jakikolwiek sposób, aby posiadał uprawnienia spawalnicze, co utwierdza w przekonaniu, że jeżeli wykonywał obowiązki spawacza, to jedynie w ograniczonym zakresie. Zeznania świadków i wnioskodawcy, jako sprzeczne z dokumentacją pracowniczą, Sąd uznał za niewiarygodne i w rezultacie podyktowane jedynie dążeniem do osiągnięcia przez wnioskodawcę korzystnego skutku procesowego. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadnie organ rentowy zakwestionował wystawione wnioskodawcy zaświadczenie o pracy w warunkach szczególnych, a skoro ubezpieczony nie posiada wymaganego 15. letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, to decyzja o odmowie prawa do emerytury jest prawidłowa, a zatem odwołanie podlega oddaleniu z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W apelacji skierowanej przeciwko wyrokowi w całości T. F., zastąpiony profesjonalnie, sformułował zarzuty:

- niewyjaśnienia okoliczności sprawy przez zupełne pominięcie zeznań wnioskodawcy złożonych w charakterze strony oraz przez odmowę dania wiarygodności zeznaniom świadków, pomimo ich wzajemnej spójności i logiczności;
- dokonania sprzecznych ustaleń w związku z treścią dowodowego przez nadanie rangi wiążącej zapisom akt osobowych w zakresie faktycznie wykonywanej pracy i jej rodzaju oraz wymiaru;
- naruszenia art. 233 k.p.c. przez niewyjaśnienie istoty sprawy, polegające na niewyjaśnieniu znaczenia nomenklatury formalnej stanowisk w kontekście pracy wykonywanej faktycznie.

W świetle powyższych zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W przypadku zmiany wyroku wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

Nadto apelujący wniósł o uzupełniające przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony na okoliczność, skąd brały się różnice w nazwie stanowisk określonych w angażach a przyjętych w świadectwie pracy z lat 90. Wniósł także o przesłuchanie w charakterze świadka S. S., dyrektora firmy od 1990 r., na okoliczność rodzaju pracy wykonywanej przez wnioskodawcę i wystawienia świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Potrzebę zgłoszenia wniosków dowodowych apelujący uzasadnił treścią uzasadnienia Sądu Okręgowego oraz brakiem możliwości zgłoszenia tego wniosku na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo: że Państwowy Ośrodek (...) w R. nie wystawiał pracownikom świadectw pracy w warunkach szczególnych, ani w czasie normalnego funkcjonowania zakładu, ani podczas zarządu komisarycznego w 1994 r. Zarządcą komisarycznym został dyrektor S. S., który rozwiązał umowę o pracę z wnioskodawcą. Po okresie zarządu komisarycznego została ogłoszona upadłość zakładu.

W (...) w R. naprawiano samochody marki K. z terenu całej Polski przeważnie w okresach zimowych, w okresach letnich naprawiano w większości maszyny rolnicze. (...) zatrudniał około 40 mechaników samochodowych, którzy

pracowali w brygadach. Przy naprawie jednego pojazdu pracowało 4-5 mechaników. Dana brygada była przydzielana do konkretnego samochodu, ustalano jaki remont miał być wykonany, a to, jakie czynności będą wykonane przez konkretnych mechaników wynikało z organizacji pracy. Każdy z mechaników mógł wykonywać wszystkie czynności naprawcze. Nie każdy mechanik posiadał jednak umiejętność spawania. Bardzo często mechanicy musieli spawać, ale nie wymagano uprawnień spawalniczych. Wnioskodawca wykonywał czynności spawalnicze około 5 godzin dziennie. Pracował w hali o pow. około 400 m², w której panowało duże zapylenie. Oprócz czynności spawalniczych wykonywał inne czynności, tj. przycinał materiał, przynosił i zdawał części z magazynu, łączył elementy przez skręcanie, w pewnym okresie uczył także uczniów. Spawaczy było mało, czasem brygada nie miała własnego spawacza i wtedy musiał przychodzić spawacz z innej brygady. Od 1989 lub 1990 r. wnioskodawca pracował jako mechanik - brygadzysta spawający (zeznania świadka S. S. k. 44v-45).

Sąd drugiej instancji w znacznej części podzielił zeznania świadka S. S., choć czytelny był zamiar świadka udzielenia wnioskodawcy pomocy w uzyskaniu świadczenia. T. F. po rozwiązaniu stosunku pracy z (...) w R. był przez wiele lat pracownikiem w firmie prowadzonej przez świadka, a następnie pracował u brata świadka i dotąd są ze świadkiem dobrymi znajomymi.

Sąd Apelacyjny pominął apelacyjny wniosek o uzupełniające przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony, gdyż T. F. był szczegółowo przesłuchany przed Sądem Okręgowym w obecności swego pełnomocnika. Pominięcie nowych faktów i dowodów, w rozumieniu art. 381 k.p.c., jest możliwe wtedy, gdy strona mogła je powołać przed sądem pierwszej instancji i już wówczas istniała potrzeba powołania się na nie. W kontekście sformułowanej przez skarżącego tezy dowodowej taka sytuacja zachodzi.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie jest zasadna.

Słusznie zważył Sąd Okręgowy, że zawarty w przepisach przejściowych ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270) przepis art. 184 dotyczy tych ubezpieczonych, urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli: 1/ okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (15 lat) wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia emerytury w wieku niższym, niż 65 lat w przypadku mężczyzn; 2/ okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 25 lat dla mężczyzn). Takim ubezpieczonym emerytura przysługuje w przypadku nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego lub złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. Prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, związane z ujemnym oddziaływaniem warunków pracy na zdrowie pracownika, co uzasadnia przyjęcie niższego wieku emerytalnego.

Trafnie też przywołał Sąd Okręgowy przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). W § 4 tego aktu stanowi się, że prawo do emerytury nabywa pracownik wykonujący prace na określonych stanowiskach, zaś okresy pracy potwierdza zakład pracy w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawionym na podstawie posiadanej dokumentacji. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75, z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Decydującą rolę w analizie charakteru pracy T. F. z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość zakwalifikowania jego pracy, jako wskazanej pod konkretną pozycją wykazu prac wykonywanych w warunkach szczególnych, a następnie uznanie, iż przedmiotowa praca była przezeń wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że T. F. nie wykazał w sporze, iż będąc zatrudnionym w Państwowym Ośrodku (...) w R. w latach 1975 - 1994 wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy „prace przy spawaniu” przewidziane w dziale XIV pkt 12 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Ustalenia Sądu Okręgowego znalazły potwierdzenie w wynikach uzupełniającego postępowania dowodowego w drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Świadek S. S. w postępowaniu apelacyjnym zeznał, że każdy z zatrudnionych mechaników samochodowych wykonywał wszystkie czynności naprawcze, jeden samochód naprawiało 4 - 5 mechaników, bardzo często musieli spawać, uprawnienia do spawania nie były przez zakład wymagane. Wnioskodawca mógł pracować przy spawaniu przez 5 godzin dziennie, poza tym wykonywał inne czynności np. przycinał materiał, łączył elementy przez skręcanie, pobierał i zdawał części. Świadek zeznał przy tym, że ubezpieczony cały czas przebywał w szkodliwych warunkach, bo nawet jeśli on nie spawał, to spawała osoba obok. Zeznania w tej części nie są spójne z dalszymi, w których świadek ten podał, że „spawaczy było mało, czasem brygada nie miała własnego spawacza, musiał przychodzić spawacz z innej brygady” (k.45), toteż trudno dać wiarę, że zawsze gdy wnioskodawca nie spawał, to spawała jakaś osoba obok niego. Niezależnie jednak od powyższej konstatacji zważyć należy, że w przypadku prac spawalniczych utrwalone w judykaturze są zapatrywania, iż narażony na ekspozycję czynników szkodliwych jest wyłącznie pracownik zatrudniony przy spawaniu, nie wystarczy praca w bezpośrednim sąsiedztwie osoby zatrudnionej na takim stanowisku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, OSNP 2009 nr 5, poz. 79). Słusznie przy tym Sąd a quo wywiódł, że przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach nie jest dopuszczalne uwzględnianie innych, równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika na zajmowanym stanowisku pracy. Wbrew twierdzeniom apelującego, z materiału dowodowego ocenionego przez Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wynika, że w ramach dobowej normy czasu pracy T. F. wykonywał także inne czynności przy naprawach pojazdów, a nie tylko prace „przy spawaniu” i nie były to czynności marginalne.

W orzecznictwie na gruncie art. 473 § 1 k.p.c. nie budzi wątpliwości, że dowód z zeznań świadków jest dopuszczalny co do wszystkich faktów spornych lub niemożliwych do udowodnienia za pomocą dowodu z dokumentu, a nawet ponad i przeciwko osnowie dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1998 r., II UKN 357/98, OSNP 2000 nr 3, poz. 112 oraz uchwały z dnia 27 maja 1985 r., III UZP 5/85, Legalis nr 24792, z dnia 10 marca 1984 r., III UZP 6/84, Legalis nr 24134). Przyjmuje się jednak, że dowód z zeznań świadków oraz strony nie powinien przesądzać o prawie do emerytury w szczególnych warunkach, jeśli fakty wynikające z tych zeznań nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej - wówczas, gdy dokumentacja ta nie zawiera sprzeczności ani nieścisłości, a więc posiada walor wiarygodności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 stycznia 2017 r., III AUa 166/16, Legalis nr 1575725 i powołane tam orzecznictwo). W okolicznościach sprawy chybiony jest zarzut dokonania sprzecznych ustaleń w związku z treścią dowodowego przez nadanie rangi wiążącej zapisom akt osobowych w zakresie faktycznie wykonywanej pracy i jej rodzaju oraz wymiaru. Dokumentacja osobowa ubezpieczonego jest kompletna, czytelna i nie pozostawia wątpliwości, że T. F. nigdy nie był zatrudniony w (...) w R. jako spawacz, lecz jako monter samochodowy, mechanik pojazdów samochodowych, instruktor praktycznej nauki zawodu i brygadzysta. W świetle zeznań świadka S. S. jest to zrozumiałe. (...) nie wymagał uprawnień spawalniczych, gdyż nie zatrudniał spawaczy. Napraw pojazdów wymagających spawania dokonywali mechanicy samochodowi, obok innych czynności naprawczych. W przypadku mechaników posiadających umiejętność spawania niewątpliwie prace przy spawaniu mogły dominować w ich dniówce roboczej, a w niektóre dni nawet wypełniać tę dniówkę, ale nie pozwala to na ustalenie, że praca na stanowisku określonym w wykazie A była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, skoro w ramach systematycznych obowiązków wykonywane były także inne czynności naprawcze.

Sąd Okręgowy słusznie przy tym zakwestionował wartość dowodową zaświadczenia o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, wystawionego przez syndyka masy upadłości w dniu 14 lutego 1997 r. Jak wynika z zeznań

świadka S. S., ani w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej przez zakład gdy świadek był dyrektorem, ani w czasie zarządu komisarycznego gdy był zarządcą komisarycznym, (...) w R. nie wystawiał pracownikom świadectw pracy w szczególnych warunkach. Nie jest jasne, na jakich podstawach opierał się syndyk masy upadłości wystawiając T. F. zaświadczenie o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, skoro w § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. stanowi się, że okresy pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji, dokumentacja osobowa wnioskodawcy nie zawiera żadnego wpisu o powierzeniu obowiązków spawalniczych, a przy tym dokument ów wystawiono trzy lata po rozwiązaniu stosunku pracy z ubezpieczonym gdy zakład już faktycznie nie funkcjonował i ocena charakteru obowiązków mechanika oraz rozmiaru poszczególnych czynności pracowniczych w praktyce nie była już możliwa.

W odniesieniu do zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów podkreślić należy, że w orzecznictwie nie ma rozbieżności co do tego, iż dla skuteczności postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie, przy użyciu argumentów jurydycznych, że sąd pierwszej instancji naruszył zasady oceny materiału dowodowego uchybiając podstawowym regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Zmiana ustaleń przez sąd odwoławczy nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006). Taka sytuacja nie wystąpiła w sprawie niniejszej. Sąd pierwszej instancji miał dostateczne oparcie w zebranych materiale dla poczynienia ustaleń co do zakresu i charakteru obowiązków ubezpieczonego w spornym okresie oraz ich rozmiar. Nie ma racjonalnych względów, aby dać wiarę zeznaniom świadków przesłuchanych w pierwszej instancji co do tego, że wnioskodawca pracował wyłącznie przy spawaniu, przez przyzmat kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oceniając całokształt materiału dowodowego, w tym przede wszystkim dokumenty pracownicze oraz biorąc pod uwagę niewątpliwy brak uprawnień spawacza, miał dostateczne podstawy, aby poczynić ustalenia, które zasługują na ochronę, a wywody skarżącego stanowią tylko niedopuszczalną polemikę z podstawą faktyczną, podjętą przez stronę, która proces przegrała. Sąd a quo rozstrzyga kwestie sporne na podstawie własnego przekonania przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., a uprawnienia sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów mogą zostać podważone jedynie w sytuacji wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej wadze poszczególnych dowodów, niż ta przyjęta przez sąd lub ich odmiennej ocenie (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 322031). Trafność ustaleń Sądu Okręgowego co do zasadniczej okoliczności spornej potwierdzają ustalenia dokonane przez Sąd drugiej instancji w oparciu o zeznania świadka przesłuchanego w postępowaniu apelacyjnym.

Prawidłowe ustalenia faktyczne implikują właściwą subsumcję. Nie znajdując, z powyższych względów, podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd drugiej instancji, z mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.